

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

## Na widnokręgu politycznym.

**Odpreżenie.** Po kilku tygodniach zaniepokojenia całej Europy możliwościami i groźbą wojny, ostry konflikt jugosłowiańsko-węgierski stepił swoje kanty w kompromisowej rezolucji Rady Ligi. Oczekiwany z naprężeniem wyrok Rady naogół zadowolili wszystkich. Jugosławia otrzymała satysfakcję moralną. Rada uznała, że „niektóre władze węgierskie” ponoszą winę za udzielenie pomocy spiskowcom chorwackim i że „władze naczelne” są zobowiązane wyestić sprawę i wszcząć odpowiednie kroki, aby winni zostali ukarani.

Oczywiście to ostatnie postanowienie Ligi wpływu nie posiada, aby dopilnować wykonanie kary i wymóc na Włochach wydania głównych sprawców zamachu, Pawelicza i Kwaternika. Jednak „skarcone” w ten sposób Węgry nie czują się dotknięte w swym honorze narodowym. Pewne zdziwienie mogło wywołać stanowcze wypowiedzenie się delegata polskiego za stroną węgierską, z powołaniem się na tysiącletnią tradycję Węgier i na długotrwałą przyjaźń polsko-węgierską. Ze przytem trochę dostało się Czechom, to wywołało wrażenie na obcych, że Polska prowadzi własną, konsekwentną politykę. Inna rzecz, że odezwały się przy tej okazji nie zadowolone głosy w Czechosłowacji i Rumunii.

Rezolucja Rady Ligi Narodów stwarza ponadto stały komitet rzeczoznawców, składający się z przedstawicieli 11 państw, w ich liczbie i Polski. Zadaniem jego będzie przygotowywanie materiałów i składanie raportów w sprawie walki z Międzynarodowym terroryzmem oraz fałszerstw dokumentów i paszportów dla celów politycznych. Pojedyncza treść rezolucji jest zasługą Anglii. Min. Eden, przelakł się możliwości wystąpienia Jugosławii z Ligi Narodów wrazie nieotrzymania satysfakcji. Oświadczył mu bowiem wyraźnie przedstawiciele Jugosławii, że gotowi są na własną rękę szukać sprawiedliwości, jeżeli nie znajdą jej w Genewie. Z drugiej strony, Węgry nie mogły przeciwstawić Jugosławii dość silnych sojuszników i adwokatów, albowiem leżało naogół w zamiarach mocarstw skompromitowanie idei rewizjonizmu węgierskiego, którego nie miał zbyt wielkiej ochoty bronić stały sojusznik węgierski, Mussolini, kiedy spostrzegł, że Anglia przechyla się w stronę Małej Ententy i Francji. Niemcy zaś, jako nieczłonek Ligi, mogły dać wyraz opinii tylko w prasie i że oni jedynie nie są zadowoleni z wyniku sprawy i głośno wyrażają swe współczucie dla „pokrzywdzonych Węgiei.

**Nowa okupacja.** Tym razem nie w Abisynji, choć kroki wojenne między Abisynją i Włochami postępują stale naprzód i kto wie, czy nie dojdzie do „prawdziwej” wojny, z oficjalnym wypowiedzeniem. Mamy na myśli okupację, która stanie się początkiem uspokojenia i uregulowania stosunków niemiecko-francuskich, a mianowicie sprowadzenie międzynarodowej siły zbrojnej na teren plebiscytowy Zagłębia Saary.

Ta „okupacja” miniaturowych, sił zbrojnych, ma stać się dobrodziejstwem dla pokoju świata. Przewidują, że ta „armja międzynarodowa” przetrwa plebiscyt i stanie się precedensem do wkraczania w podobnych wypadkach z ramienia Ligi Narodów.

Francja zawarła ważne porozumienie

## Pomyślne wyniki polsko-niemiecko-sowieckiej konferencji żytniej w Moskwie.

**WARSZAWA.** Między 10 a 14 b. m. odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli polskiej, niemieckiej i sowieckiej instytucji, w których skoncentrowany jest eksport zboża z każdego z tych krajów. Spotkanie to odbyło się na zaproszenie strony sowieckiej i w myśl polsko-niemiecko-sowieckiej umowy żytniej, parafowanej 26 września rb.

W rozmowach tych ustalono, że z

## Kto ciągnął zyski z wojny świat.

**NOWY JORK.** Opublikowany został komunikat komisji śledczej senatu, zawierający nazwiska obywateli amerykańskich, którzy w okresie wojny światowej rzekomo mieli ponad 1 milion dolarów rocznego dochodu. Komunikat wywołał wśród zainteresowanych osób oburzenie. Większość wymienionych na liście komisji osób protestuje w oświadczeniach publicznych przeciwko zarzutowi paskarstwa wojennego. M. in. Vincent Astor podkreśla swe zasługi oddane w czasie wojny narodowi amerykańskiemu. Był

z innymi państwami na nadzw. posiedzeniu Rady, w wyniku czego 1500 żołnierzy brytyjskich, 1300 włoskich, 250 holenderskich i 250 szwedzkich wybiera się już na święta gwiazdkowe do Zagłębia. Dowodzić ma tą „armja” angielski gen. major Brind. Niemcy zdumiewająco łatwo zgodziły się na projekt francuski.

Widzimy w ustepliwości niemieckiej niewątpliwy skutek wpływu angielskiego i londyńskiego polityki v. Ribentropa, który za pośrednictwem Anglii zechce zyczliwie usposobić Francję, aby tem łatwiej otworzył Niemcom powrotną drogę do Ligi i do równości zbrojei.

Miejmy nadzieję, że nowa okupacja spotka się z przychylniejszym przyjęciem ze strony mieszkańców Saary, niż niedokończona okupacja Nadrenji po traktacie wersalskim lub okupacja Rury w 1923. Zdaniem Francuzów germanofilów, wszelkie przeszkody do całkowitego porozumienia z Niemcami skończą się z dnia 13 stycznia, z dniem plebiscytu. Inni, sceptyczniejsi, widzą dopiero po tym dniu możliwość ustania dla Niemców wszelkich skrupułów i niezależnie od wyników plebiscytu, realizowanie swych zaborczych celów. Są jeszcze ludzie, którzy nie wierzą w oficjalnym zapewnieniu Hitlera i jego współpracowników... I może mają rację.

**Gra w szachy.** Tymczasem Francja prowadzi grę na szeroką skalę, jednych partnerów szachuje drugimi. Musi jednak być przytem bardzo ostrożna, ponieważ pociągnięcie jednego sznurka może wprawić w ruch olbrzymi mechanizm zakłanych stosunków międzynarodowych, których już potem nie będzie umiała rozwikłać.

Ważnym punktem w polityce francuskiej jest podpisanie dnia 5 b. m. porozumienia z Rosją, na mocy którego żadne z tych państw nie może zawrzeć dwustronnej umowy z innym państwem, bez wiedzy i zgody kontrahenta. Francja powraca do swych przedwojennych sojuszy i rosyjskiej orientacji, pragnie przez skrepowanie Sowietów nie dopuścić zbliżenia się Rosji do Niemiec, na co Niemcy miałyby ochotę. Jednocześnie sama jest skrepowana i nie może bez zgody Rosji zapuszczać się w zbyt daleko idącą przyjaźń z

dniem 1 stycznia r. 1935 rozpoczęła w stanie współpraca państwowych instytucji zbożowych Polski, Niemiec i ZSRR. w zakresie uregulowania eksportu żyta i maki żytniej wymienionych krajów.

Na konferencji wyrażono ogólną opinię, że sytuacja zbożowa na świecie ma wszelkie szanse uzdrowienia w ciągu kampanji bieżącej.

sekretarz skarbu Milis oświadczył, że jego nazwisko dostało się na listę przez pomyłkę i że prawdopodobnie mowa jest o jego ojcu, który zresztą również nie miał w czasie wojny tak wielkich dochodów. Komisja śledcza senatu, pod wpływem wielkiego oburzenia, zaczyna się powoływać z zajętego stanowiska, oświadczając, że prawdopodobnie tylko pewna część wymienionych na liście osób czerpała swe dochody z zysków wojennych.

Niemcami. Oczywiście nie przestaje zerkać ku Anglii, aby na wszelki wypadek zapewnić sobie jej poparcie.

Tak więc polityka francuska skłania się ku Anglii, skłania się i ku Rosji. Porozumienie z Niemcami leży w interesie pokoju świata, a nawiązanie żywszych stosunków z Włochami jest dalszym ciągiem polityki sojuszy i bar-dzo idzie na rękę samym Włochom.

Przyszłość pokaże, czy ta ożywiona działalność dyplomatyczna ma zamiary szczerze i czy naprawdę przyniesie trwałe rezultaty.

## Działacze i politycy litewscy przyjeżdżają do Polski.

**WILNO.** Na święta Bożego Narodzenia spodziewany jest przyjazd kilkunastu działaczy i polityków litewskich, którzy spędzą okres świąteczny w gronie rodzin i krewnych na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.

Równocześnie kilkunastu działaczy litewskich, zgromadzonych w Tow. Litewskim w Wilnie czyni starania u władz polskich o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Litwy na okres świąteczny.

## Towary łódzkie dla Japonji.

**ŁÓDŹ.** Przez dwa dni bawili w Łodzi dwaj przedstawiciele jednej z najpoważniejszych firm japońskich „Mitsui and Co”. Japończycy przyjechali do Polski celem zorganizowania się w możliwych wymiany handlowej między Polską a Japonją, m. in. na zasadach kompensacyjnych. Zakupili oni pewne partie towarów.

## Komuniści bułgarscy przygotowawali powstanie.

**SOFJA.** W południowo-bułgarskim mieście tytoniowym, Chaskowie (79 km. od Filipopola) znanem siedlisku komunizmu, wykryła policja wielki spisak, jakiego już długo w Bułgarii nie było. Aresztowano przeszło pięciuset ludzi, między nimi 175 żołnierzy miejscowego garnizonu. W archiwum spisowców, które również odkryto, znaleziono szczegółowy plan zbrojnego powstania. Z chwilą rozpoczęcia walk mieli komuniści opanować arsenały i wymordować wszystkich podoficerów.

## Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza.

**WARSZAWA.** Wczoraj o godz. 10 rano w katedrze św. Jana w Warszawie zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabriela Narutowicza.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu in corpore z p. premierem L. Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, płk. Sławek, b. premier Prystor, generalicja i wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz, delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz tłumy wiernych.

Bezpośrednio po nabożeństwie p. premier Kozłowski z członkami rządu udał się do krypty, gdzie złożył w imieniu P. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego wieniec na trumnie ś. p. Prezydenta Narutowicza.

## Pomnik Jakóba Wejhera stanie w Wejherowie.

**WEJHEROWO.** Wejherowo przystępuje do budowy pomnika założyciela miasta i Kalwarji Kaszubskiej, słynnej na całe Pomorze, Jakóba Wejhera. — Miasto założone zostało w roku 1634 przez rycerza Jakóba Wejhera, który towarzyszył w licznych wyprawach wojennych królowi Władysławowi IV.

## Włamanie do komendy Strzelca.

**POZNAŃ.** Do lokalu komendy Związków Strzeleckiego dokonano w nocy włamanie. Włamywacze zabrali wszystkie dokumenty i rozkazy tajne, nie ruszając pieniędzy, które leżały w kasie. Tajemnicą włamanie, które ma podłoże polityczne, jest obecnie przedmiotem dochodzeń policyjnych. W ostatnim czasie dokonano kilku in. podobnych włamań, przy których zabrano dokumenty Związków Strzeleckiego, a pozostawiono pieniądze.

## Wykrycie nowego spisku w Sowietach 3,000 robotników aresztowano.

**LENINGRAD.** Władze GPU. zlikwidowały tam ostatnio nową wielką organizację kontrrewolucyjną, do której należeli przeważnie robotnicy fabryk tytoniowych. Organizacja ta usiłowała utworzyć nową partję polityczną, na której czele stanąć miał wydalony z Rosji sowieckiej b. przywódca komunistów Orski. W związku z wykryciem tej organizacji, dokonano masowych aresztowań, przychem liczba aresztowanych dochodziła do 3,000 osób.

Wiadomość powyższą przynosi prasa ryska.

## Rozruchy antyżydowskie w Debreczynie.

**BUDAPESZT.** W Debreczynie przyszło w niedzielę z okazji wyborów gminnych do poważnych wykroczeń.

Członkowie organizacji „Krzyża ze strzał”, o programie zdecydowanie antyżydowskim i antyliberalnym urządzili demonstrację, do której przyłączyli się chłopcy.

Demonstranci urządzili pochód przez miasto, wznosząc okrzyki przeciw żydom. Przyszło do starcia z policją, która nie mogła zapobiec demonstracjom. Pewien znany socjalno-demokratyczny polityk odniósł ciężkie rany. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby wystawowe. Pobito także 2 komunistycznych kandydatów. Dopiero wieczorem zdołała policja opanować sytuację. Wielu demonstrantów aresztowano.



# W cukierni „ROMA” pączki po cenie reklamowej 15 gr.

## Domónstracje marksistów francuskich nad granicą Saary?

MOSKWA. „Prawda” donosi o umowie między francuskimi komunistami i socjalistami, według której w różnych miejscowościach nad granicą niemiecką, saarską i hiszpańską mają się odbyć demonstracje komunistyczne i socjalistyczne. Wykonanie tej umowy powierzono specjalnemu komitetowi. Już w najbliższym tygodniu ma się odbyć pierwsza taka demonstracja.

## Demonstracje inwalidów w Paryżu.

PARYŻ. Wczoraj odbyły się na placach Elizejskich manifestacje inwalidów.

Pochód, złożony z tysiąca inwalidów, udał się ze sztandarami pod Łuk Tryumfalny, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec. Inwalidzi udali się następnie przed pomnik Clemenceau, niosąc transparenty z napisami, zawierające najważniejsze ich żądania. Cztery policjanci zostali ranni.

## Zwycięstwo Reichswehry.

BERLIN. Rozpoczęto już w Niemczech rozbieranie oddziałów S. S., liczących obecnie 250.000 ludzi, z których utworzone mają być tylko trzy pułki po 3—4000 ludzi. Pułki te tworzyć będą jedną dywizję i będą podporządkowane Reichswehrze. Wszystkie inne oddziały S. S. będą rozbijane. Członkom ich wolno będzie nosić tylko rewolwery.

Zarządzenie to uważane jest w Berlinie za zwycięstwo Reichswehry, która w ten sposób stanie się jedynym przedstawicielem niemieckiej siły zbrojnej, oraz jedynym instrumentem w ręku Hitlera.

## Krupp ustąpił ze stanowiska prezesa przemysłu niemieckiego.

BERLIN. Znany przemysłowiec nadreński Krupp von Bohlen und Halbach, piastujący dotychczas urząd prezesa organizacji stanowej niemieckiego przemysłu, ustąpił ze swego stanowiska, składając równocześnie kierownictwo grupy gospodarstwa rękodzielniczego, wchodzącej do organizacji ogólnostanowej.

Kierownictwo t. zw. grupy przemysłowej w ramach organizacji stanowej, powierzone zostało dotychczasowemu kierownikowi izby gospodarstwa Rzeszy Ewaldowi Heckerowi.

## Zamachu na Kirowa dokonała grupa Zinowjewa.

MOSKWA. — Uchwały moskiewskiej organizacji partyjnej stwierdzają, że zamach leningradzki jest dziełem b. grupy opozycyjnej Zinowjewa, której narzędziem był zabójca Nikolajew. Rezolucje zapowiadają wyplenienie „podłego kontrewolucyjnego pomiotu zino-wjewowców”.

Opozycja zino-wjewowska powstała w roku 1925 w organizacji leningradzkiej i była zlikwidowana przez Kirowa. Była ona odmianą „lewego nachylenia”. Należy zaznaczyć, że pomimo oficjalnego stwierdzenia lewicowego źródła zamachu, w motywach wszystkich wyroków śmierci, zapadłych w związku

## Po Stawiskim--Moeller. Oszust zagarnął 200 milionów.

PARYŻ. Afera aresztowanego niedawno w Cannes Duńczyka, Moellera, przybiera coraz szersze rozmiary.

Moeller przybył do Paryża po raz pierwszy w r. 1903. Następnie powrócił dopiero w r. 1912 i wykorzystawszy swoje stosunki we francuskich kołach finansowych, założył Paryskie Towarzystwo Nieruchomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych.

W r. 1933 na skutek licznych skarg, władze sądowe zainteresowały się przede wszystkim Paryskim Towarzystwem Nieruchomości, gdzie wykryto poważne nadużycia.

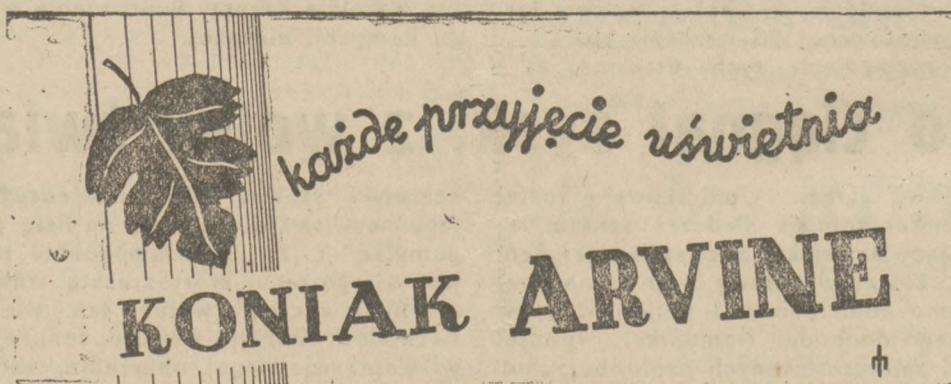
Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami i Moeller został aresztowany w Cannes. Stwierdzono, że pasywa jego wynoszą zgórą 200 milionów franków.

Spekulacja Moellera rozpoczęła się już bardzo dawno. W r. 1934 naskutek pewnych poszlak, władze policyjne francuskie wszczęły sprawę o wydalenie Moellera z granic Francji. Do wydalenia jednak nie doszło naskutek interwencji znanej ośbistości politycznej, którą jak okazuje się, był zmarły przed dwoma laty podsekretarz stanu w min. wojny, deptyowany Ossola, który za usługi, oddane Duńczykowi, otrzymał od niego sumę 100.000 fr.

Dep. Ossola zajmował poważne stanowisko w partji radykalnej.

Główne operacje Moellera polegały na spekulacji terenami.

Działalność Moellera na prowincji doprowadziła do ruiny wiele osób prywatnych i instytucji. Poszkodowanych jest wiele samorządów miejskich.



z zabójstwem Kirowa, określano oskarżonych, jako białogwardzistów, przy czym prasa insynuowała współdziałanie w zamachu czynnikom zagranicznym. Wo bec przebywającego w Moskwie Zinowjewa nie zastosowano żadnych represyj.

## Wydalenie Węgrów z Jugosławji.

BUDAPESZT. Wydalenie Węgrów z Jugosławji nie ustaje. Codziennie na stacje graniczne przybywają całe rodziny lub poszczególne osoby.

Wczoraj do Szegedu przyjechała grupa wygnańców, składająca się z 8 rodzin w ilości 31 osób.

## Katastrofalny wylew Tybru w Rzymie.

RZYM. Wskutek obfitych opadów ostatnich dni Tyber w dołnym biegu wystąpił z brzegów, powodując katastrofalną powódź w okolicach Rzymu i na przedmieściach.

Powódź przyszła tak nagle, że wielu mieszkańców zalanych okolic zdołało uratować tylko swe życie. Woda zalała dotąd przeszło 200 domów, a poziom jej w dalszym ciągu wzrasta.

Z najbardziej zagrożonych dzielnic ewakuowano kilkadziesiąt rodzin. Na terenie powodziowym pracują oddziały wojska i straże pożarne, niosące pomoc ludności. Szkody materialne są bardzo poważne. W wozbranych falach Tybru zginęło wiele zwierząt.

## Ameryka odstąpi od zasady wolności mórz?

N. JORK. Jak słyhać, prezydent Roosevelt zamierza zażądać od kongresu przyznania specjalnych pełnomocnictw, któreby pozwoliły rządowi w razie wojny między mocarstwami zająć odpowiednie stanowisko, celem utrzymania neutralności Stanów Zjednoczonych.

Departament stanu wysuwać ma projekt odstąpienia przez Stany Zjednoczone od zasady wolności mórz, t. zn. rząd amerykański odmówiłby opieki tym statkom handlowym, któreby znalazły się w strefie konfliktu.

## Obrabowana żona milionera amerykańskiego.

PARYŻ. W nocy na poniedziałek wla mali się bandyci do mieszkania rozwiedzionej żony miliardera amerykańskiego Goulda, miss Helen Margareth Kelly. Łupem ich padły perły, kosztowne przedmioty na ogólną sumę 3 milj. franków. Oprócz cennego sztyletu indyjskie-

go, wysadzonego szmaragdami i djamentami oraz wtelkiej figury Matki Boskiej z masywnego złota, również wysadzonej djamentami, zabrali włamywacze kasetkę z wielką sumą pieniężną, wiele cennych przedmiotów i losów loterii francuskiej.

O kradzież podejrzany jest zwolniony służący amerykański.

## W kilku wierszach.

— Związek gdańskich pastorów ewangelickich ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zrywa łączące go dotychczas stosunki z narodowo-socjalistyczną organizacją ewangelicką niemieckich chrześcijan.

— Dziś izba deputowanych przystąpi do dyskusji nad wnioskiem o przynależność nadzwyczajnych kredytów w kwocie 800 milionów franków na cele wojskowe. Francuska propozycja rządowa spotka się z zdecydowanym sprzeciwem na ławach skrajnej lewicy.

— Paryska „Populaire” donosi, że w wielkiej tajemnicy w Montreaux odbywa się międzynarodowy kongres przedstawicieli wszystkich ugrupowań faszystowskich i antysemitycznych szeregu krajów. Obradom przewodniczy delegat włoski Coselschi.

— Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdził 2 wyroki śmierci, wydane przez sąd przysięgłych w Berlinie oraz wyrok, opiewający na 15 lat ciężkiego więzienia. Wszystkie te wyroki dotyczą komunistów, oskarżonych o morderstwo.

— „Izwestja” dementują wiadomość, jakoby sąd wojenny skazał na śmierć zabójcę Kirowa, Mikołajewa. „Izwestja” piszą, że dochodzenia przeciwko Mikołajewowi nie zostały jeszcze ukończone.

## Kino „LUNA”

DZIŚ! Na ogólne żądanie DZIŚ!

Sz. Publiczności i dla tych co nie zdążyli obejrzeć, powtarzamy film o którym mówią cała Europa p. t.

## CSIBI

z Franciszką GAAL

Humor! Śpiew! Zabawa!

Nad program: Aktualności Krajowe i Tygodnik Paramountu



Czytelnicy „Słowa Częstochowskiego” darzą zaufaniem i czynią zakupy święteczne wyłącznie w firmach ogłaszających się w Słowie Częstochowskim

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Sroda 19 grudnia. Tymoteusza. Wschód słońca o g. 7,41. Zachód o g. 15,42

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

### Budżet miejski na rok 1935—36.

Pomimo, że do końca roku budżetowego pozostaje jeszcze kilka miesięcy, poszczególne wydziały Magistratu wykańczają swoje budżety na przyszły rok budżetowy i w bliskiej przyszłości przedstawią je wydziałowi finansowemu do uzgodnienia z Zarządem Miejskim. Jak się dowiadujemy, nowy budżet miejski podobnie jak i w roku ubiegłym będzie miał charakter ściśle oszczędnościowy.

**Ulgowe rozmowy telefoniczne z zagranicą podczas świąt.** W okresie świątecznym od dnia 21 b. m. do 6 stycznia włącznie, wprowadzone będą ulgowe rozmowy telefoniczne pomiędzy Polską a Brazyliją, Egiptem, Palestyną, Syjame, Syrią i Wenezuelą.

### Wieczór odczytowy P. O. W.

W piątek, 21 bm. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się szósty z kolei wieczór odczytowy P. O. W. Wygłoszone zostaną dwa wykłady:

- 1) „Z walk POW. na wschodzie” — wygłosi p. Józef Kaczkowski.
- 2) „Współczesne kierunki w literaturze” — wygłosi p. prof. Józef Mikołajtis.

Ze względu na wystawę „Morze Polskie”, która otwarta została w sali Rady Miejskiej, wieczór powyższy, odbędzie się w Magistracie, sala Nr. 8.

Wstęp bezpłatny.

### Z Koła Podchorążych Rezerwy.

W środę dnia 19 b. m. o godz. 19 w lokalu przy ul. N. M. P. № 37 odbędzie się walne zebranie członków Koła Podchorążych Rezerwy z następującym dziennym porządkiem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu; 3) Wybór nowego zarządu; 4) Przejęcie agent; 5) Wolne wnioski. Obecność obowiązkowa.

### Piękna wystawa okienna.

Naprawdę piękna wystawa okienna urządziła znana firma „Mokka Kawa” p. Leona Piotrowskiego. Jest to pierwsza i jedyna w swoim rodzaju artystyczna reklama, która ściągająca tłumy podziwiających egzotyczny obraz z arabami, palmami i wielbłądami, piramidami kawy na tle bezbrzeżnej pustyni. Piękna dekoracja, godna podziwu.

### Wagon syplalny Warszawa-Wo

rochta. W okresie od 15—23 bm. oraz od 26 do 31 bm. będzie kursował wagon syplalny klasy III na linii Warszawa Worochta przy pociągu, odchodzącym z Warszawy o 20.56 i z powrotem przy pociągu, przychodzącym do Warszawy o godz. 6.20. W pozostałym okresie, tj. 24 i 25 bm. oraz od 1 stycznia przyszłego roku wagon ten kursować będzie tylko do Lwowa i z powrotem do Warszawy.

## KOMUNIKAT

Podajemy do wiadomości mieszkańców śródmieścia, że z dniem 16 b. m. otworzyliśmy nowy sklep przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 9 (vis a vis Starostwa). Nadmieniamy, że w sklepie tym znajdują się artykuły spożywczo-kolonjalne od zwykłych do najbardziej luksusowych. Ceny konkurencyjne.

Spółdz. Stow. Spoż. „JEDNOŚĆ” w Częstochowie

## Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych Niebawo film prześcigający

wszystko dotąd widziane!

## Złota Demon

Rewelacyjny dramat o niebywałym napięciu.

Część akcji toczy się na dnie oceanu W rolach głównych:

piękna FAY WRAY i rasowy RALPH BELLAMY

Nad program: Groteska rysunkowa — Nowe Aktualności FOXA i Dodatek P. A. T.



# Wkrótce „CZARNY LAS”

**Aresztowany pod zarzutem działalności antypaństwowej.** W tych dniach władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w związku z całokształtem jego działalności 28-letniego Mordkę Wajsberga, zamieszkałego przy ulicy Warszawskiej 23, byłego redaktora odpowiedzialnego obecnie zawieszono już czasopisma w języku żydowskim p. n. „Trybuna”. Wajsbero ostatnio wydał broszurę w języku polskim, poświęconą przebywającemu obecnie w obozie koncentracyjnym w Niemczech przy wódce komunistów niemieckich Thalmanowi.

Aresztowanego Wajsberga pod konwojem wysłano do więzienia śledczego w Łodzi.

**Tragicznie zakończony spór o miedzę graniczną.** Między mieszkańcami Nowej Wsi (gm. Węglowice) Antonim Scieburą a Piotrem Załogą oddawa istniały napięte stosunki na tle za targu o miedzę graniczną, które wreszcie w sierpniu br. doprowadziły do krwawej katastrofy.

Jak świadkowie zeznali wczoraj w tej ciężkiej i ponurej sprawie, Załoga, podejrzewając, że Sciebura ukradł mu z pola kartofle, postanowił go zabić i dowiedziawszy się, że poszedł on po grzyby do lasu, poleciał za nim w te pędy, uzbrojony w potężny drąg.

Po kilkunastu minutach poszukiwania wreszcie odnalazł swego przeciwnika, zajętego zbieraniem grzybów, i ostro z miejsca zaatakował go, dzieląc go drągiem w głowę.

Od silnego ciosu Scieburze pociemniało w oczach i upadł on twarzą do ziemi, wówczas Załoga stał nad nim okrzykiem i nucił go drągiem po całym ciele.

Jeszcze chwila i Sciebura niechybnie zginąłby pod oszalełymi ciosy Załogi. I w ostatniej, niemal śmiertelnej chwili, nagle błyskiem świadomości przypomniał sobie, że ma przy sobie nóż, którym ścinał grzyby. Uczyniwszy więc nad ludzki wysiłek, podniósł się i zaczął po omacku dźgać nożem w tył i po chwili usłyszał jęk śmiertelnie ugodzonego w tchawicę Załogi.

Wczoraj Sciebura zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zabójstwa Załogi.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza po wysłuchaniu podprokuratora Chawłowskiego i obrońcy oskarżonego mec. J. Markowicza uznał, że Sciebura działał w obronie koniecznej i uniewinnił go.

## Wczorajszy proces komunistyczny.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza i przy udziale sędziów Terpiłowskiego i Pawelskiego jako wotantów rozpoznawał sprawę 24-letniego Stanisława Zasunia, 32 letniego Stanisława Rówki i 25 letniego Zygmunta Szewczyka, oskarżonych o to, że w roku 1934 jako członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży Polski rozpowszechniali odezwy komunistyczne i agitowali na rzecz komunizmu.

Akt oskarżenia w sprawie tej przedstawia się następująco:

„W związku z wzmożoną akcją komunistyczną w Częstochowie w lecie 1934 r. specjalne patrole obchodziły periferje miasta. W dniu 11 sierpnia 1934 r. dwaj funkcjonariusze policji Władysław Wesółowski i Jan Chmielewski, obchodząc łąki pomiędzy Rakowem a Zawodzie zauważyli grupę mężczyzn, siedzących razem. Policjanci podeszli do siedzących i przeprowadzili rewizję. Wśród siedzących byli oskarżeni Rówka i Szewczyk. Przy jednym z nich, t. j. przy oskarżonym Stanisławie Rówce, znaleziono okładki broszury „Nowy Przegląd” wydanej przez C. K. [K. P. P. Przy oskarżonym Zygmuncie Szewczyku natomiast dwa broszury „Mopru” oraz broszurę p. t. „Mistorja Międzynarodowego Ruchu Robotniczego”.

Podczas rewizji dokonanej u Rówki w szufladzie komody znaleziono broszurę p. t. „II plenum C. K. K. P. P.” i broszurę Mopru. Przeprowadzona rewizja w fabryce, w której pracował Szewczyk, ujawniła w szafce jego ukryty referat o treści komunistycznej. Ekspertyza grafologiczna stwierdziła, że referat ten jest napisany przez Zasunia, który również przyznał się do tego.

Jak wynika z zeznań świadka Stefana Jarząbka, oskarżony Zasun w dniu 30 lipca 1934 r. w Częstochowie około fabryki „Warta” wręczył plik odezw jakimś osobnikom, którzy odezwy te poczęli rozrzucać na terenie fabryki „Warta”.

Według danych posiadanych przez wydział śledczy w Częstochowie, oskarżony Zasun znany jest z działalności komunistycznej od r. 1929. Jako członek K. Z. M. P. obsługiwał on poszczególne komórki w referaty, ulotki i urządził „masówki”. Również pozostali dwaj oskarżeni — według relacji policji — byli czynnymi członkami K. Z. M. P.

Oskarżał pprok. Chawłowski, protokół posiedzenia prowadził mgr. Roda, oskarżonego Rówki bronił mec. Dorf. Szewczyka mec. dr. J. Markowicz, Zasun bronił się sam.

Przewód sądowy obfitował w różne sensacyjne momenty. Zaczęło się od tego, że świadek Jarząbek cofnął swoje pierwotne zeznanie, opowiadając dość niejasną historję, że złożył obciążające zeznanie przeciwko Zasunowi, ulegając namowom jednego ze swych znajomych. Sąd zarządził konfrontację Jarząbka z owym rzekomym sprawcą nieszczęścia Zasunia i obaj skonfrontowani powiedzieli sobie w oczy dużo przykrych rzeczy ku niemałemu poruszeniu licznie zebranej publiczności.

Nie pozabawione mimowolnego humoru było zeznanie świadka Libocha, aresztowanego na łące pod Rakowem razem z Szewczykiem i Rówką. Liboch zeznał, że dnia tego razem ze znajomymi wybrał się za miasto, aby odetchnąć świeżym powietrzem. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy najniewinniej w świecie leżeli sobie na łące, z oczami utkwionymi w niebo, obserwując przelot pierzastych obłoków letnich. Co dotyczy znalezionej okładki broszury komunistycznej, to Rówka, poczuwszy nagły ból żołądka, podniósł ją z ziemi w wladomym celu higienicznym.

Bezwiadna komika zeznania świadka osiągnęło kulminacyjny swój moment w chwili, gdy zaczął opowiadać on sądowi, jak potraktowano ich w komisariacie policji i jak kazano wszystkim aresztowanym po wojskowemu stać na baczność. I nawet chciano bić świadka, lecz „nie mieli odwagi” wykonać tego zamiaru.

I jeszcze jeden ciekawy epizod: przed

sądem stała 10 letnia córeczka oskarżonego Rówki i bardzo płynnie, z lekkim tylko drżeniem głosu, zeznała, że to ona na kilka dni przed aresztowaniem ojca znalazła gdzieś w polu broszurę Mopru (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Ofiarom Rewolucji) i broszurę, którą policja później znalazła u nich w domu. Pprok. Chawłowski, opierając się na danych przewodu sądowego, domagał się przykładowego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę po 2 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 11 sierpnia rb., lecz biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Rówki i Szewczyka i ich stosunkowo skromną rolę w partii resztę kary im zawiesił na przeciąg lat 5.

## Fatalny skok. Koła pociągu obcięły handlarzowi obie nogi.

Wstrząsający wypadek miał miejsce dziś o godz. 2 w nocy na 3 kilometrze od stacji Stradom w kierunku Gnaszyna. Ofiarą wypadku padł handlarz książek, niejaki Marjan Gawroński, który w czasie biegu pociągu, zdążającego z Częstochowy do Herb, usiłował wskoczyć na stopnie jednego z wagonów. Skok okazał się tragiczny w skutkach. Gawroński dostał się pod koła pociągu które obcięły mu obie nogi powyżej kostek. Ofiarę wypadku wstanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Najśw. Panny Marji.

**Choroby zakaźne i zgony.** Miejski wydział zdrowia zanotował w ub. tygodniu 15 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne: w tem: na dur brzuszny — 2, płonicę — 4, błonicę — 3, odrę — 1, różę — 1, krztusiec — 1 i

TOWARZYSTWO  
POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE.

## Materiały geograficzno-historyczne odnoszące się do przeszłości obecnego powiatu częstochowskiego i powiatów sąsiednich.

pod redakcją Bolesława Stali.

**Popierajcie akcję „Dni Przeciwgruźliczych”  
Składajcie ofiary na walkę z gruźlicą.**

**KAPY, FIRANKI, STORY**  
bielizna pościelowa i osobista  
**R. CUDEK**  
Kilińskiego 5.

jęglicę — 3.

W tym tygodniu zmarło w naszym mieście 23 chrześcijan: 3 chłopców, 4 dziewczęta, 7 mężczyzn i 9 kobiet, oraz 1 dziewczynka.

**Znowu redukcja...** Zarząd fabryki wyrobów celuloidowych przy ul. Jaskrowskiej nr. 59, z dniem 14 bm. wymógł pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotnikom w liczbie 40, zamierzając z dniem 31 bm unieruchomić fabrykę spowodu braku zamówień.

## Nieszczęśliwy wypadek funkcjonariusza policji.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj st. posterunkowy P. P. z posterunku w Gnaszynie, p. Stanisław Kostrowski.

Przybył on z Gnaszyna do Częstochowy autobusem, z którego wysiadł on w III Alei obok domu № 50, zamierzając udać się do sądu okręgowego. W momencie gdy st. posterunkowy Kostrowski przechodził przez jezdnię, nadjechała taksówka, oznaczona № rej. Kl. 71555. Potrącony przez auto policjant upadł na jezdnię, doznając okaleczenia głowy nad lewym okiem. Rannego w stan nieprzytomnym przewieziono do szpitala Panny Marji na kurecję. Według przewidywań lekarza, kurecja potrwa około 5 dni.

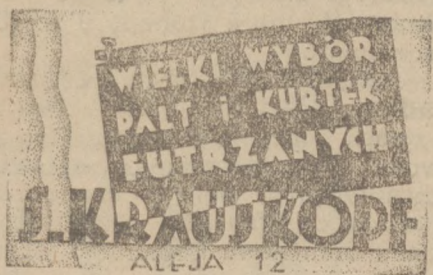
29

na których został wzniesiony, pozostawia dziś szczątki trzech baszt i łączących je murów. Dawniej składał się on z dwóch części: górnej, właściwej twierdzy i dolnej mieszkalnej, każda miała oddzielny dziedziniec i oddzielone były przez mury. Naprzeciw zamku wznosiła się oddzielna baszta obronna. Opis O. z rysunkiem podał „Tygod. Ilustr.” (1863 r. VII, 237, z 1874 r., str. 347), „Kłosa” (t. XVII, str. 270) i „Tygod. Powszechny” (z 1884 r. Nr. 4). O par., dek. będziński, ma 2282 dusz. O. gm. należy do s. gm. ok. VI w os. Janów, st. poczt. Częstochowa, ma 11,221 mr. obszaru i 4414 lud. w tem 4164 katol. i 250 żydów. Olsztyńskie starostwo niegrodowe leżało w wództwie krakowskim, pow. lelowski. Według lustracji z r. 1660 obejmowało: zamek olsztyński, miasto Olsztyn i wsie: Zarembyce, Krassowa, Czatachowa, Turów, Biskupice, Kusieja, Suliszowice, Siedlec, Przemilowice, Jachimów i Ciecierzyn. W r. 1771 posiadał je Franciszek ks. Lubomirski, miecznik kor., opłacając zeń kwarty złp. 8.060 gr. 4, a hyberty złp. 2.831 gr. 14. Na sejmie z r. 1773—1775 nadały Stany Rzplitej to stwo w emfiteutyczne posiadanie Potockiemu, stście smotryckiemu. Dawniej zwano je stwem holsztyńskim. W 1818 r., z dóbr tych utworzono olsztyńską ekonomiją dóbr rządowych. 2) O., kol., pow. piotrkowski, gm. Bełchatówek, par. Grocholice, ma 9 dm., 94 mk., ziemi włość. 139 mr. W 1827 r. było tu 2 dm., 15 mk.

## DANKÓW.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego pod redakcją Br. Chlebowskiego. Tom I Warszawa 1880—str. 902—903.

Danków, 1) wieś, nad rz. Lizwartą, pow. częstochowski, gm. Lipie, par. Danków, o 5 w. od Krzepic, o 37 od Częstochowy, na prawo od drogi z Częstochowy do Krzepic. Posiada kościół par. murowany, szkołę elementarną od 1814 r., piec wapienny i fabrykę żelaza zatrudniającą 20 robot. i wyrabiającą rocznie za 23,000 rs. W 1827 r. było tu 53 dm. i 375 mk.; w 1860 r. liczono 52 dm., 385 mk. Kościół murowany, dosyć gustownie wystawiony, kosztem Stanisława Warszyckiego kaszt. krakowskiego 1550 r., posiadka kamienia, wieża na kościele 76 łokci wysoka, druga mniejsza, w środku kościoła; cmentarz murem i wałem otoczony od brzegu rzeki Lizwarty, który to wał odgradzał dawniej dycęzą gnieźnieńską od krakowskiej. Parafian do kom. wielkanocnej obowiązanych było w r. 1779:250. Dziś parafian 3000. Początek swój i uposażenie



Dźwiękowe  
Rino - Teatr „STYLOWY”  
Najwesejszy film świata!  
Humor! Sensacja! Werwa!  
**Pat Patachon**  
jako kompozytorzy  
z uroczą AZĄ CLAUSE.  
Nad program: Wspantałe dod. dźwięk.

Mydło z katolickiej fabryki  
„DZWON”  
Częstochowa, ul. Warszawska 41.  
Jest wyborne wydajne i tanie.  
Żądajcie mydła firmy „Dzwon”.

Sprzedaż Sukna i Kortów **M.A. Lastman**  
Częstochowa, Aleja 5.  
Poleca w wielkim wyborze materiały: palotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodnie, na palta damskie, dziecięce oraz wojskowe z pierwszorzędných fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.



Dziś w „ATLANTICU” Clive Brook  
w filmie p. t. „Powrót Sherlocka Holmesa”

oraz DOUGLAS  
FAIRBANKS i  
MARJA ALBA w

„Nowoczesnym Robinsonie”

### łańcuch ofiar na wigilję dla biednych.

Podtrzymując piękną i szlachetną akcję podjętą przez redakcję „Gońca Częstochowskiego” zbierania ofiar na wigilję dla najbiedniejszych, zainicjowaną przez p. starostę B. Rogowskiego, który pierwszy złożył ofiarę na ten cel, wydawnictwo i redakcja „Słowa Częstochowskiego” otwiera zbiórkę p. n. „łańcuch ofiar na wigilję dla najbiedniejszych” i wpłaca zł. 10 (dziesięć) wzywając swych współpracowników do złożenia takiej samej sumy.

Równocześnie pani starościna Marja Rogowska złożyła w administracji „Słowa” zł. 10 (dziesięć) wzywając do złożenia takiej sumy panią pułkownicową Stachiewiczową.

Apelujemy do wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół, by pospieszyli z ofiarami na ten wzniosły cel.

**Niefortunny mistrz piłki nożnej z Tomaszowa Mazowieckiego.** Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci w Warszawie onegdaj przysłało do Częstochowy zatrzymanego na ulicach Warszawy 14-letniego Romualda Ziembe, nie mającego stałego miejsca zamieszkania i ostatnio trudniącego się sprzedażą gazet.

Chłopiec w chwili zatrzymania oświadczył, że pochodzi z Częstochowy i mieszka przy ulicy św. Barbary 21. Kłamstwo jego wyszło na jaw, gdy sprowadzono go do Częstochowy i okazało się, że na ulicy św. Barbary niema nawet domu o takim numerze. Wzięty w ogień krzyżowych pytań chłopiec przyznał się do tego, że skłamał i z całą skruchą opowiedział co następuje:

Przed 4 miesiącami za złe postępy w nauce i złe sprawowanie wydalony został ze szkoły powszechnej. Mieszkał w Tomaszowie Mazowieckim. Po wydaleniu ze szkoły ojciec zaczął trzymać go w surowym rygorze i przedewszyst-

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

### Banku Spółdzielczego Przemysłowców i Kupców

z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie

odbędzie się dnia **29 grudnia 1934 roku** o godz. **19-ej.**

w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców Aleja Wolności 35.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawa wysokości kredytu jaki może być udzielony członkowi Banku, w stosunku do wpłaconych przezeń udziałów (art. 36 Ustawy o Spółdzielniach).
2. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.

kiem zabronił mu grać w piłkę nożną, uważając, że przez nią zaniedbał się w nauce. Romuald pewnego razu nie wytrzymał, wbrew zakazowi poszedł na kilka godzin na boisko i obawiając się kary, zbiegł do Warszawy, gdzie przez kilka miesięcy utrzymywał się ze sprzedaży gazet i nocował gdzie się zdażyło.

Młodocianego miłośnika piłki nożnej na koszt miasta odesłano wczoraj, do Tomaszowa przydzielając doń w charakterze asysty woźnego Kardasa, przysięgłego konwojenta umysłowo chorych i młodocianych.

**Z życia związku ŻUWP.** W tych dniach odbyła się w lokalu własnym Związku Żydów Uczestników Walk o Niepogległość Polski uroczystość, poświęcona wspomnieniom walk Makabeuszów z najeźdźcą syryjskim. Po odśpiewaniu odpowiednich modłów i zapaleniu świeczek przez kantora Badasza otworzył uroczystość prezes Dr. St. Kon, podkreślając, że wspomnienia walk Makabeuszów powinny zachęcić do pielęgnowania ducha rycerskiego i obywatelskiego w służbie Państwa.

W treściwym zarysie historycznym zobrazował prof. hr. Szafter epokę Makabeuszów. Zakończył uroczystość przemówieniem dr. Guttmana, który przeprowadził analogię między wysiłkami Makabeuszów a wysiłkami powstańcami narodu polskiego, wzywając obecnych do pielęgnowania tradycji, której wyrazem był bohater epoki Kościuszkowskiej — pułkownik Berek Joselowicz.

**Za rozpowszechnianie fałszywych 5-złotówek.** Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę mieszkańca wsi Ciste (gmina Węglowice) 28-letniego Walentego Snekli, oskarżonego o to, że w pierwszej połowie 1932 r. puszczał w obieg fałszywe 5-złotówki.

Oskarżony pewnego dnia kupił w sklepie „Jedności” w Blachowni za kilkadziesiąt groszy grzebyk, płacąc fałszywą 5-złotówkę i zachęcony powrotem zjawiał się w sklepie następnego dnia, poprosił o kawałek szpagatu i zapłacił znowu fałszywą monetą 5 złotych, lecz został poznany przez sklepową i oddany w ręce policji.

Wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym. W sądzie tłumaczył się on biedą. Fałszywe pieniądze otrzymał on od niejakiego Kozy i na każdej sztuce miał zapewniony zarobek w wysokości 1 zł. 50 gr.

Oskarżonego bronił meś. Plebanek. Sąd skazał oskarżonego na 1 i pół roku więzienia, lecz ze względu na jego skruchę i przyznanie się do winy zawiesił mu karę na przeciąg lat 3-eh.

### Człowiek, który wypłacił pół miljaru.

Ostatni zbliżam się do okienka i odbieram 200 złotych, które mi przyniosło szczęście. Zagaduję kasjera.

— Ciekawe, ile pan w życiu wypłacił wygranych loteryjnych?

Starszy pan w okularach uśmiecha się dobrodusznie. Widać, że pytanie go zaskoczyło.

— Przyznam się panu, że nigdy się nad tem nie zastanawiałem. Ale tak na chybił trafił sądzę, że ponad pół miljaru złotych.

— Pół miljaru — powtarzam z niedowierzaniem. Można by obliczyć, ile czasu człowiek musi stracić, by wypłacić taką sumę choćby w pięćsetkach. Chyba sto lat.

Pan w okularach śmieje się.

— Tak długo nie pracuję w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej. Natomiast niech pan weźmie pod uwagę że wszystkie większe wygrane wypłacamy nie gotówką, lecz czekami na bank. Poza tem większość wygranych podejmuje zbiorowo kolektorzy. Inaczej rzeczywiście nawet 100 lat by mnie nie wystarczyło na wypłaty.

Korzystam ze sposobności i pytam dalej.

— Musiał pan zrobić wiele spostrzeżeń, jak zachowują się wybrańcy losu, zwłaszcza ci nowi milionerzy i krocicowcy.

— Przeważnie tak jak pan. Są rozmowni i pytaniami zabierają mi sporo czasu...

— Przepraszam. — Chciałem się cofnąć.

— Nie szkodzi, nie myślałem o panu. W tej chwili mam czas, nikt nie czeka. Po ciągnięciach co innego. — Spostrzegł się, że mimowoli mnie uraził i chciał mi rozmową wynagrodzić — Rzeczywiście mógłbym zestawić kolekcję różnych typów. Przeważnie widzę rozradowane twarze, choć nieco zgorączkowane i zdenerwowane. Inteligencja stara się ukryć swe wzruszenie. Uśmiechnięci, udają spokój, dopiero przy podpisie widzę, jak im ręce drżą. Niedawno wypłaciłem kilkadziesiąt tysięcy złotych jednemu inżynierowi, który ze zdenerwowania nie mógł wprost położyć podpisu.

— A ludzie prości?

— Tu skala jest bardzo rozmaita. dni nie zdają sobie zupełnie sprawy

z wielkości sumy, którą otrzymują. Kobięcina z Katowic, wygrawszy 200,000 zł., mówiła, że kupi sobie za nie mieszkanie. Gdy ktoś z boku zauważył, że może mieć za te pieniądze nawet wielką kamienicę, nie chciała wierzyć. Inni są podejrzliwi i skryci. Rozglądają się, czy ich ktoś nie obserwuje, a często zapewniają, że to nie oni wygrali, tylko jakiś przyjaciel, który ich posłał do podjęcia pieniędzy. Często są również natury szerokie, które swoją radością chcieliby obdzielić cały świat. Jeden robotnicarz, podejmując kilkanaście tysięcy, wciskał mi gwałtem do rąk dwa jabłka i mówił, że chce mi się choć czemś wywdziękować, a jabłka te były najcenniejszą rzeczą, jaką miał przy sobie. Czasem również zdenerwowanie ludzi na widok tylu pieniędzy objawia się w rozdrażnieniu i skłonności do kłótni...

W tej chwili nadszedł ktoś do okienka kasy. Kasjer skinął mi głową i zwrócił się do nowego wybrańca losu.

**„Czerwony kur”.** W dniu 14 bm. o godzinie 18 w zagrodzie Jana Balaśa we wsi Cykarzew gminy Mykanów wybuchł pożar, wskutek czego spłonęła stodoła wraz ze zbożem, straty wyniosły około 800 zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

### Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami

Parter — 4 pokoje z kuchnią  
Taras, Hol; na górze 2 pokoje  
Do sprzedania — tania, na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia  
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).  
Wiadomość Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

**Do sprzedania** Garderoba jasna z lustrem, 2 łóżka jasne z materacami i szafkami, 2 kwietniki, 1 stół, 2 etażerki, ulica Sobieskiego Nr. 62. Obejrzeć można od godz. 10 do 4 p.p.

**Okazyjnie** do sprzedania dwa stoly rozsuwane nowe, wykonanie solidne. Wiadomość: ulica Rynek Wieluński Nr. 16.

## Z RADOMSKA.

— **Statystyka chorób zakaźnych.** W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował 11 wypadków zakażeń na choroby zakaźne, w tem: na błonicę—1, błonicę—3, dur brzuszny—3 i jaglicę—4 wypadki.

— **Kradzież w Urzędzie Pośrednictwa Pracy.** Urzędnik ekspozytury Urzędu Pośrednictwa Pracy w Radomsku, p. Cz. Monugiewicz zgłosił w komisariacie policji o dostaniu się nieznanego złodzieja do tegoż biura i wykradzenie mu z szuflady 9 zł. 70 gr. oraz okularów.

— **Józef i Stanisława Ceglarscy kradną.** Józef Krzemiński ze wsi Wistka zgłosił policji o skradzeniu mu gęsi z wozu przez nieznaną sprawców. Wdrożone przez policję dochodzenie, wykazało, że kradzieży gęsi dokonali Józef i Stanisława Ceglarscy, zam. w tejże wsi.

Do akt Nr. Km. 1203/37.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Stodolnej № 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1934 roku, od godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Włodzimierza Smoleńskiego w jego lokalu w maj. Wojnowice, gminy Gidle, składających się z biurka, białych łóżek, szafy, biblioteki umywalni, kanapa, krzesła komody, szafy topolowej, powozu, bryczki, wolańtu i in. Na pokrycie należności Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i in., oszacowanych na łączną sumę 1430 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 14 grudnia 1934 r.

Komornik W. Woźniakowski.



30

ma ta parafia od Jana Hincza kasztelana sandomierskiego, starosty krzepickiego około 1472. Byli tu także dawniej 3 mansjonarze, lecz dla braku utrzymania zmuszeni byli opuścić to miejsce. W połowie XVI wieku kościół ten był w posiadaniu aryanów i wtenczas nabożeństwo odprawiano się we wsi Zajęczkach, w kościele filialnym, aż do r. 1641, w którym to roku kościół w Dankowie dekretem królewskim obrządkowi katolickiemu przywrócony został. Było tu także schronienie dla 7 biednych, jak o tem świadczy wizyta z r. 1720, lecz potem i fundacja zaginęła i dom zniesiony został, o czem nadmieniam inna wizyta z r. 1776: „niema tu żadnej fundacji ani domu dla ubogich”. Z proboszczy dobrze zasłużonych w Dankowie pierwsze miejsce trzyma Kazimierz Wyszkowski, który był tu proboszczem od r. 1702 i wiele dobrego dla tego kościoła uczynił. Obecnie kościół, dom plebański i zabudowania gospodarskie w opłakanym są stanie i wymagają reparacji. Proboszcz obecny D. Franciszek Wiczorkiewicz już zbiera potrzebne materiały do naprawy. W. D. arcyb. Janusz 1267 zebrał był drugi synod (?) dla ogłoszenia ustaw synodu wrocławskiego, odbytego w tymże roku pod przewodnictwem legata kard. Gwidona. Dziedzic D. Warszycy wnieśli tu około początku XV w. warowny zamek, który w 1632 roku został z gruntu przebudowany. Verdum zwiędający go w końcu XVII wieku tak opisuje Zamek nad jeziorem od wsi Lipie gwiazdkami kamiennymi fortyfikacyami i bastyonami w kształcie gwiazdy silnie obwarowany od strony jeziora, od ładu ma fosy i wały, wewnątrz zaś obszerne zabudowania i kościół parafialny (124 str.) Stanisław Warszycki w czasie rokосу Zebrzydowskiego podejmował tu przez trzy miesiące Zygmunta III z całym dworem. Syn jego także Stanisław podejmował tu w czasie wojny szwedzkiej Jana Kazimierza. Jeszcze w 1823 r. ruiny zachowywały pierwotne kształty podługnego czworoboku o dwóch bramach. Z czasem zniszczono je, rozbierając materiał na różne budowle gospodarskie. Rozł. dóbr D. wynosi m. 1170 a mianowicie: grunta orne i ogrody m. 500, łąk m. 290, pastwisk m. 52, lasu m. 237, nieużytki i place m. 83. Płodzmian 12 połowy, budowli mur. 1, drew. 4, młyn wodny. R. 1878 od dóbr tych odłączony został folw. Słowików, mający m. 414; wś. Danków osad 89, gruntu m. 894. 2) D., wś. i folw., pow. skierniewicki, gm. Grzymkowie, par. Białta. W 1827 r. było tu 15, dm., 120 mk. Folw. D. lit. AB, z wsią t. n., od Warszawy w. 58, od Skierniewic w. 30 od Białty w. 3, od Mszczonowa w. 13, od Rudy Guzowskiej w. 24. Rozł. wynosi m. 545 a mianowicie: grunta orne i ogrody m. 460, łąk m. 42, pastwisk



## Wiadomości radjowe.

## Co kupić dzieckom na gwiazdkę.

Dziecko i zabawka, to dwa pojęcia nierozłączne. Blizsze wniknięcie w psychologię dziecka ujawnia, iż zabawka w życiu dziecka, to nie tylko krótkotrwała radość czy też igraszka, ale wydarzenie poważne, z których składa się jego dzieje świąt. Zdawszy sobie z tego sprawę rodzice odnajdują jednocześnie drogę do kształcenia dziecka i rozwijania go, oraz kierowania jego uwagi na barwę, linię i kształt darowanego prezentu. W okresie przedgwiazdkowym warto zwrócić na to szczególną uwagę, kiedy gubimy się w wyborze zabawki, pamiętając jednocześnie o wieku dziecka. Nader pożyteczną prelekcję na ten temat, popartą fachowym doświadczeniem, wygłosi znana słuchaczom z prac dla dzieci, Marja Weryho-Radzilowiczowa, w środę o 17.25, niosąc stroskanym rodzicom dobrą radę.

## Koncert chopinowski transmitowany do Londynu.

Koncert Chopinowski nadawany przez Warszawę w dniu 19 grudnia o godz. 21 transmitowany będzie również do Londynu. Przy fortepianie zasiądzie utalentowany wielce i szlachetny w wyrazie swej gry pianista i kompozytor, Bolesław Woytowicz. Drugim skolei koncertem, zwracającym na siebie uwagę w tym dniu będzie występ doskonałej śpiewaczki operowej, Zofji Zmigrod-Fedyczkowskiej, która wykona pieśni kompozytorów polskich.

## Spotkanie sentymentalne.

Radość spotkania i smutek pożegnania — stanowią temat niewyczerpany, przewijający się w pióro popularnej, uderzającej w nutę wspomnień, owianych nastrojem tęsknoty, czy też radości. Obrazek muzyczny pióra Jurandota z muzyką J. Boczkowskiego, który nadaje radjostacja warszawska w dniu 19 grudnia (środa) o godz. 16 będzie pogodną ilustracją spotkania sentymentalnego na tle lirycznych melodii.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU  
TOWARÓW BIAŁYCH

Wyroby: Żyrardowskie, Czeczowicka, Widzewskie, Glikmana i inne, oraz zagraniczne tylko w firmie

**A. M. KOHN**

Częstochowa, Ogrodowa 6, front 1-sze piętro.

Uwaga: Przy zakupie wyprawy ślubnej — specjalny rabat.

CENY B. PRZYSTĘPNE.

OBŚLUGA SOLIDNA.

## FUTRA

wszelkiego rodzaju  
po cenach  
nader konkurencyjnych.

Poleca na sezon bieżący

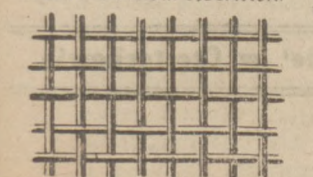
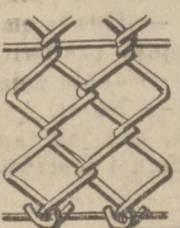
SKŁAD FUTER

**Maurycy KORNBERG**

Częstochowa,  
ul. N. Panny Marji 6.  
Telefon 22-59.

WYTWORNIA  
**SIATEK**  
**METALOWYCH**

CZĘSTOCHOWA MAŁEJA 11  
WŁAŚC. MARJAN KUJAWSKI



## Komorne musi być obniżone!

Domaga się tego cały świat pracy.

Sprawa niżki komornego nie schodzi z porządku dziennego spraw interesujących ogół społeczeństwa, a szczególnie warstwy pracownicze. Zdawało się wszystkim, że w planowej akcji rządu zmierzającej do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, równoległe z obniżaniem skali zarobków pracowniczych — nie może zabraknąć elementu tak zasadniczego i „artykułu” potrzeby tak pierwszorzędnej, jakim jest w budżecie pracowniczym — komorne.

Niestety! Mimo wielokrotnych poczynań ze strony związków i organizacji lokatorskich, mimo skoncentrowanej akcji całego świata pracy, mimo, że setki tysięcy głosów z całej Polski wypowiedziały się za natychmiastową obniżką komornego, które w dotychczasowej wysokości rujnuje budżety pracownicze — cicho jest i głucho na tym odcinku, a wszelkie pogłoski o zamierzonej ustawowej redukcji stawek czynszu, są po pewnym czasie prostowane.

Dużo uwagi poświęciło ostatnio tej sprawie „Życie Urzędnicze”, organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, stwierdzając, nie bez goręzości, że „nieruszenie z martwego punktu sprawy komornego, które żadną miarą nie może być uważane za nietykalne „tabu”, jest dla ogółu pracowniczego zupełnie niezrozumiałe.

Skoro bowiem w całej strukturze stosunków społeczno-gospodarczych Polski nie znaleźlibyśmy dziś ani jednej chyba pozycji, która w składnikach swoich oraz w finalnym wyrazie nie uległa działaniom nacisku konieczności kryzysowych, — to objaw utrzymywa-

nia się komornego na poziomie przedkryzysowym, objaw niewątpliwego odchylenia się tej pozycji od ogólnego nastawienia deflacyjnego, nie wydaje się być zrozumiałą i usprawiedliwioną.

Nie chodzi przecież o pozycję mało ważną. W budżecie każdego człowieka komorne starowi punkt bardzo istotny. Sytuacja, w której poziom dochodów obniżył się przeciętnie bardzo znacznie, nieraz do 50 proc., a czynnik komornego utrzymał swój wyraz absolutna poziomu dawnym, sytuacja taka stwarza niewątpliwie „nożyce” gospodarce, które obcinają przeciętnemu konsumentowi jego inicjatywę spożywcza, jego siłę spożywczą, jego rolę na rynku obrotów. Jest to tak bezsporne, że nie będziemy tego nawet udowodniali.

A jednak ta sytuacja trwa. Nie można nawet — wobec milczenia czynników oficjalnych — zorientować się, jakie są przesłanki tego stanowiska. Nie wiadomo, czy wchodzi tu w grę moment głównie fiskalny (wpływy z podatków państwowych i komunalnych od nieruchomości i czynszów), czy może moment ochrony interesów ruchu budowlanego, czy wrznięcie trudności formalnych rozwiązania tego problemu, czy wreszcie przekonanie o słuszności (?) obecnych kosztów czynszu.

Faktem jest jedynie, że problem, który bardzo dokuźliwie trapi wiele setek tysięcy ludzi w Polsce, zwłaszcza w większych miastach, a m. in. i w Częstochowie — nie może doczekać się rozwiązania. W całokształcie programu niwelacji życia gospodarczego na poziomie pokryzysowym zarysowuje się tu-

taj jakaś luka czy odchylenie, mające doniosły wpływ na kwestję równomierności procesów niwelacyjnych.

Pisze stale o tem cała prasa pracownicza. Zjazd walny SUP. z r. b. w jednej z rezolucyj swoich również dał wyraz poglądom o konieczności obniżenia komornego do poziomu obecnych dochodów społeczeństwa, a w szczególności ludzi pracy. Nie może być żadnych wątpliwości, że chodzi o problem, który jest powszechnie odczuwany jako nieuzasadniona sztywność ważkiego składnika budżetu obywatela.

Najwymowniejszym argumentem jest w tym kierunku to, że wypłacalność lokatorów stale się pogarsza, co wykazuje całą prawdę ciężaru obecnego komornego w stosunku do zdolności płatniczych przeciętnego obywatela.

\* \* \*

Do wywodów organu urzędniczego niewiele co można dodać. Chyba to, że przewlekanie tej sprawy nie przynosi nikomu korzyści; ani pracownikom, ani sferom przemysłowo-handlowym, ani nawet skarbowi. Jedni jedyni kamienie bronią tej swojej twierdzy sztywnych cen „rękami i nogami”, ale czy może górować interes garstki ludzi nad interesem ogółu.

Czy dla pomnożenia dochodów kilkunastu tysięcy właścicieli domów godzi się ustawicznie pomnażać kłopoty wielu milionów lokatorów.

Idzie już rok 1935. Oby on przyniósł nareszcie jakiś wyłom w tej dziwnie „sztywnej” zasadzie.

## Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim Sekcji II-iej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) STANISŁAWIE PAWELSKIM, właścicieli nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1247-II, dawniej 2476 rep. hipot.

2) JANIE GŁIKSONIE, wierzycielu sumy 7000 rubli z 6 1/2 % i kaucji 700 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 674/II dawniej 1856 rep. hip., oraz 675 rubli z 7 % i kaucji 67 rubli 50 kopiejek, pochodzącej z większej sumy 2700 rubli i większej kaucji 270 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 877-II, dawniej 2104 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 1 lipca 1935 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-iej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 15 grudnia 1934 r.

Pisarz Hipoteczny.

## Z KRAJU.

## Wisielec w garderobie teatru.

Onegdaj w godzinach rannych miała się odbyć próba w żydowskim „Teatrze Młodych” w Warszawie. Przed próbą woźny teatralny ujrzał jakiegoś mężczyznę wiszącego na pasku, przymocowanym do wiszaka. Jak się okazało, był to 35 letni Józef Kestenberg, znany aktor żydowski, występujący na scenie „Teatru Młodych”.

Desperata niezwłocznie zdjęto i wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdził śmierć.

Podobno przyczyną tragicznego kroku miał być zawód miłosny.

Strażnik graniczny w obronie życia  
zastrzelił napastnika.

Z posterunku granicznego Woźniki, pow. lublinieckiego wyjechali na rowach, ubrani po cywilnemu dwaj strażnicy: Marjan Polak i Józef Feret.

Gdy strażnicy znaleźli się na szosie obok wsi Gniazdów, gm. Rudnik Wielki (koło Kamienicy Polskiej), zatarasowało im drogę 5 osobników, którzy usiłovali zatrzymać jadących. Ponieważ strażnicy nie reagowali na zaczepkę, wysunął się naprzód 20 letni mieszkaniec Gniazdowa, Roman Sońniczka, który chwycił za

## Głosy Czytelników.

## O Pasterkę na Jasnej Górze dla Polonji amerykańskiej.

W dniu 25 bm. zostanie odprawiona na Jasnej Górze uroczysta Pasterka, która będzie nadana przez radio dla Polaków w Ameryce.

Podczas Pasterki mają śpiewać połączone chóry gimnazjalne ze wszystkich miejscowych szkół średnich przy akompaniamencie orkiestry Straży Ogniowej. Wykonane będą kolendy w układzie i pod dyrekcją prof. Makoszy.

Cieszy nas to bardzo, że Częstochowa będzie miała możliwość zaprodukowania się przez radio — aż w Ameryce. Lecz czy tak, jak wypadłoby na Jasną Górę, na Częstochowę? Dotychczasowe transmisje z Jasnej Góry do Polskiego Radja wypadły naogół blado, a ubogo zwłaszcza przedstawiały się śpiewy chóru.

Nie dziwnego, boć przecież w klasztorze od kilku lat niema dobrego chóru, a inne tworzone ad hoc nie mogły spełnić tego zadania.

Przykrym jest fakt, że częstochowskie społeczeństwo ma tak małe aspiracje artystyczne, że Jasna Góra, która winna być dumą Polaków-katolików nie tylko Częstochowy, nie może się poszczycić chórem, jakim należałoby. Nie pomyśle się jeśli powiem, że ta mała stosunkowo ilość transmisji radiowych wynika z tego powodu.

Nie chcąc być przysłowio „mądrym po szkodziu” pytam już obecnie, czy uczyniono możliwe wszystko, co by zagwarantowało, by transmisja ta, mająca bardzo doniosłe znaczenie dla Polski wypadła najlepiej, by najbardziej radjofonicznie części t. j. by śpiewy były na możliwie najwyższym poziomie arty-

stycznym. Zdaje mi się, że nie!

Gdyż orkiestra dęta nie nadaje się do kościoła, nie podnosi ducha modlitwy, dobra jest na ulicy do marszu.

Chóry szkół średnich (gimnazjalne), w których śpiew nie jest obowiązującym przedmiotem, nie stoją na odpowiednim poziomie (jak twierdzą sami nauczyciele śpiewu w gimnazjum na śpiew, rozumie się nadobowiązkowy, zgłaszają się ci, którzy nie mają słuchu!).

Czasu już bardzo mało, a dotąd nie odbyła się jeszcze ani jedna próba tych chórów (było natomiast już kilka reklamowych wzmianek w prasie).

Wziąwszy pod uwagę powyższe, oraz czas wakacyjny (wyjazd młodzieży) i wczesną ranną porę — to dojdziemy do wniosku, że to pomysł niezbyt trafny i nie dla młodzieży.

Tą sprawą winny zająć się tutejsze chóry kościelne i świeckie. W nich jest materiał, z którego możnaby stworzyć zespół nadający się do tego celu, młodzież mogłaby ewentualnie pomóc. Do tej pracy winni stanąć wszyscy muzycy, bowiem ambicja jednostki tu wiele nie zrobi. Należałoby wziąć kolendy w znanem już i artystycznym opracowaniu a nie „robić” je gorączkowo na kolanie. Tego rodzaju „arcydzieł” Częstochowa ma już dosyć.

Możnaby zaangażować do tego popisu nawet jaki chór zamiejskowy np. „Echo” z Krakowa. To sprawa bardzo ważna.

Zagranicą napewno sprawy takiej nie zbagatelizowano.

Oryginalny podarek gwiazdkowy  
otrzymało „Słowo”.

Dziwy kapryśnej natury: chrabąszcze i dżdżownice w grudniu.

W niedzielnym numerze „Słowa” umieściliśmy oryginalną fotografię niezwykłego gościa zimowego: dużego, tłustego i żywego chrabąszcza, który nadesłała nam administracja majątku Jaskrowego pod Częstochową. Obecnie otrzymaliśmy przesyłkę z Jaskrowa z cenną zawartością kilku żywych chrabąszczy. Jak pisze administracja Jaskrowa jest to podarek gwiazdkowy na choinkę dla „Słowa”. Te nadesłane nam chrabąsz-

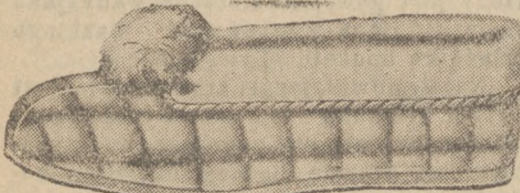
cze nie są okazami wyjątkowymi — w Jaskrowie unoszą się ich całe masy, oblegają drzewa, poszukując pożywienia. Do osobliwości tegorocznej zimy należy ukazanie się teraz dżdżownic, które pełzają po ziemi i ruchliwością swą nie różnią się od normalnych czerwcowych siostrzyc. Żywe chrabąszcze i dżdżownice ciekawo mogą oglądać w naszej redakcji.





Stosowne podarunki dla Pań

4.-



czysto-welniany domowy pantofel.

6.-



11.-



„Narodówki na niskim i słupkowym obcasie.

Do każdego obuwia odpowiednie pończoszki.  
 „Astra” praktyczna pończocha . . . zł. 1.20  
 „Nora” ciepła pończoszka z maco . . . zł. 1.50  
 „Zdrowotna” ciepła-welniana . . . zł. 2.50  
 „Sybirki” skarpetki damskie, czysto-welniane . . . zł. 2.50

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

**Bata**

FABRYKA W CHEŁMKU.

## Walka o miliony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

99

— Mam swoją ideę proszę pana, mam ideę.  
 — Jakąż to masz ideę?  
 — Nie mogę jej panu wyjaśnić, muszę zrobić pewne studia. Wprzódzyżadam jednak panu jeszcze jedno pytanie. Przysięgam, że ostatnie.  
 — Słucham cię.  
 Czy pan jest pewny, że bytność nasza w Turro może nam przynieść pomoc, a nadewszystko wyprowadzić nas z tego fatalnego położenia?  
 — Zdaje mi się. Trzeba mi koniecznie poradzić się jakiego zdolnego adwokata. Prawo angielskie jest tego rodzaju, że na wszystko znajdzie się w niem środek.  
 — Więc bytność w Turro jest konieczna?  
 — Konieczna.  
 — To dobrze. Wiem wszystko, co mi trzeba było wiedzieć. A, otóż angielska paka. Przysięgam się, że wcale do naszej niepodobna. Niema nad nią

ramię strażnika Marjana Polaka, następnie wydobyl z kieszeni jakiś błyszczący przedmiot i rzucił się na zatrzymanego.

Napastowanemu chciał przyjść z pomocą jadący z nim kolega pozostali jednak osobnicy: 20-letni Wawrzyniec Szatan, 21 letni Piotr Ptak, 20 letni Stanisław Lula i 40-letni Piotr Cesarz rzu-

## Jak złodzieje zamienili lekarzowi złote dolary na nasz bilon.

Pewien znany warszawski lekarz posiadał w swym mieszkaniu skrytkę, zawierającą złote gwłneje angielskie i złote dolary na sumę kilkuset tysięcy złotych. Lekarz miał również dwie służące: Zofję Woźniakównę i Filipinę Chruścielównę. Chruścielówna była kochliwa i odwiedzali ją często amanci, wobec czego lekarz postanowił ją usunąć. W kilka dni po odejściu służącej do pozostałej na służbie Woźniakówny zgłosił się Walenty Sobczak, który poprzednio odwiedzał... Chruścielównę. Sobczak obejrzał dokładnie gabinet, opukał ściany i wynalazł skrytkę ze skarbem. Następnie zaangażował dwóch fachowców t. j. włamywaczy: Jana Włodarczyka i Stan. Dylewskiego, którzy zakradli się do mieszkania, otworzyli skrytkę i po opróżnieniu woreczków ze złota, wysypali do nich... nasz nielowy bilon.

Lekarz przez długi czas nie wiedział o kradzieży, gdyż otwierając skrytkę, widział wszystkie woreczki wypełnione i nie otwierał ich, sądząc, że wszystko jest w porządku. Sobczak jednak zaczął szantażować Woźniakównę, groząc jej, że wciągnie ją w jakąś aferę kradzieżową.

Służąca pożaliła się lekarzowi i ten zbadał woreczki z monetami, znalazłszy zamiast dolarów i funtów nielowy bilon.

Policja aresztowała Chruścielównę, która przyznała się do winy, mówiąc, że skłonił ją do udziału w kradzieży Sobczak. Wkrótce udało się również odnaleźć i aresztować Sobczaka, który jednocześnie prowadził niezwykle przedsiębiorstwo: przyjmował on na wychowanie na t. zw. „garnuszek” nieślubne

cili się na niego i usiłowali pobić. Polak, widząc, że znalazł się w niebezpiecznej sytuacji dobył rewolweru i w obronie życia strzelił do Sośniczki. Kula trafiła Sośniczkę w brzuch i przeszła na wylot w okolicy lewej nerki. Pozostali napastnicy zbiegli. Rannego Sośniczkę przewieziono do szpitala, gdzie podczas dokonywania operacji zmarł.

dzieci służących i miał w swoim mieszkaniu taką „ochronkę”.

Sobczak zeznał, że Chruścielówna zwróciła się do niego o wskazanie dobrych włamywaczy, wobec czego Sobczak odszukał dwóch „fachowców”.

Po dokonaniu kradzieży Chruścielówna otrzymała przy podziale 1800 dolarów i urządziła sobie eleganckie mieszkanie.

W mieszkaniu Sobczaków odnaleziono tylko 1000 zł. zamurowanych w ścianie Główny włamywacz, Stanisław Dylewski, zdołał zbiec i ukrywa się przed policją. Do odpowiedzialności pociągnięto więc narazie służącą Chruścielównę, Sobczaka, Włodarczyka oraz Stefana Milewskiego i Aleksandra Defuta, którzy występowali w roli pośredników.

## ZE SWIATA.

### Kobieta odgrywała przez 47 lat rolę mężczyzny.

Rolnik Dymitr Petrowicz wniósł po 47 latach pożycia małżeńskiego skargę rozwodową przeciwko żonie swej Sławji, przy czym zażądał uznania trojga dzieci z tego małżeństwa, jako nieślubnych.

W toku procesu rozwodowego ustalono, że Petrowicz nie jest mężczyzną, lecz kobietą. Dotychczas Petrowicz nosił męskie ubrania i zachowywał się zupełnie po męsku. Petrowicz podaje, że żąda rozwodu, albowiem, dopiero teraz obudziło się w nim poczucie, że jest kobietą i chce wziąć ślub z prawdziwym mężczyzną.

Niezwykła ta sprawa wywołała olbrzymią sensację w Czechosłowacji.

Naraziła ona mnie wprawdzie na pewne niebezpieczeństwo, stawiała mnie w drażliwej kolizji z prawem, ale ostatecznie innego punktu wyjścia nie miałem. Zerwałem się z szeszlangu dziwiąc się sam sobie, że mi myśl tak prosta i tak naturalna nie przyszła do głowy i rzekłem:

— Twoja idea, muszę ci to wyznać, jest niezłą, ale czy możliwą do wykonania?

— Czy możliwą do wykonania? — zawołał,

— Co do mnie, proszę pana, ani na chwilę nie wątpię o możliwości jej wykonania. Obejrzałem tu wszystko i wszystko zapamiętałem. Niech pan raczej posłuchać.

— Słucham.  
 Poprawił się na swem krześle i mówił:

— Pokój ten, zwyczajnie jak każdy pokój ma dwa wyjścia: okna i drzwi. Drzwiami uciec nie jest bardzo bezpiecznie. Wychodzi się niemi na kozytary, z którego prowadzą, jak mi się zdaje, jedne tylko schody, przy których w nocy bezwarunkowo ktoś będzie czuwał. Przytem na dole, przy sieni jest biuro tutejszego komisarza.

— Co to jest komisarza?

— No komisarza policji.

— Szeryfa, chciales powiedzieć.

W Anglii tacy urzędnicy zwą się szeryfami.

— Szeryfami? psie nazwisko, jak babcie koeham, ale co nas to obchodzi? Niech mu będzie szeryf. Otóż na dole przy wyjściu ma on swoje biuro i kilku polikierów tam się kręci. Jednym słowem ucieczka drzwiami jest prawie niemożliwa, a nadewszystko niepewna i niebezpieczna. Mogą nas capnąć i adieu Fruzju.

— Pojmuje.

— Słownie. Pozostają nam okna.

# FUTRA

NAJTANIEJ  
w firmie  
**MICHAŁ AJDELMAN**  
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.  
Tel. 13-05, 1 p. front.

## RADJO.

WARSZAWA 19 grudnia  
 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny 6.50  
 7.08, 7.25 Muzyka por. (płyty). 7.35 Chwilka  
 pań domu. 7.40 Zapowiedź programu.  
 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu.  
 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołu Bodeńskiego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Drobne utwory za wolonczelę i na skrzypce (płyty). 15.30 Wiadomości eksportu polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.54 Fragment teatralny. 16.00 „Spotkanie” — obrazek muzyczny. 16.45 „Listy od dzieci” omówi p. W. Tatarakiewicz-Malkowska. 17.00 Recital organowy z Krakowa. 17.25 „Co kupić dzieciom na gwiazdkę”. 17.35 Piosenki góralskie w wyk. St. Jarosza. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowarolnicza. 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Reportaż fabyki „Centra” 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Duety w wyk. I. Gadejskiej. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Orkiestra cygańska (płyty). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.15 Transmisja z Poznania. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 Pieśni polskie 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekka piosenka i melodia. 23.00 Wiadomości meteorol. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka taneczna.

**Knorr**  
kostki  
buljonowe

dobrze i tanie!  
 Doskonały smak - Liczne uznania.  
 Wyrobione w Polsce.  
 3 kostki tylko 20 groszy

**Knorr zupy - dobre zupy!**

Proszę pana te kraty są zrobione chyba tylko dla ozdoby i jeśli Anglicy myśla, że one mogą przeszkodzić komuś do ucieczki, to się grubo mylą i dają o sobie świadectwo kolosalnej głupoty. Jak babcie koeham. Nie mnie brać na kawał..

— Proszę cię, mów wyrażaie, bez tych łobuzerskich zwrotów, których nie rozumiem.

— Pan ich nie rozumie? mój Boże.  
 — Zrobił mię taką, jakgdyby mówił: jakże pana żaluję.

Znow się poprawił na krześle, wyciągnął nogi, przyjrzał się swoim lakierowanym i mocno zakurczonym „butom i mówił:

— Otóż proszę pana mój plan jest taki: W nocy otwieramy okna i wyskakujemy na ziemię.

— Zapomniales, że pierwsze piętro.

— Pierwsze piętro? pan żartuje chyba. To się nazywa u Anglików pierwsze piętro, o dwa łokcie od ziemi?... nie panie, jeżeli to w Anglii nazywa się pierwsze piętro, to stanowczo ten naród niema przed sobą przyszłości. Słowo onoru daje. Proszę pana, niech pan zobaczy.

Pociągnął mnie do okna. W istocie piętro było niskie i z okna bez najmniejszego niebezpieczeństwa można było skoczyć:

— No, proszę pana i to się nazywa pierwsze piętro? Gdzie tu rozum u tych Anglików nazywać to pierwszym piętrem? Smieszny naród, jak babcie koeham.

Poczem prostując się, powiedział:  
 — Uważa pan? Gdy te żołądki się pością...

— Jakie żołądki?

— No ci, Anglicy, poliktery, harfiarze, czy jak tam. Otóż gdy oni się pością i martwa cisza dom zalegnie...

(C. d. n.)